

Do
Przeswietney Kapituły Wileńskiej

Pozawczoraj to jest dnia dwudziestego siódmego oiedynastey godzinie w nocy nieszczęśliwy przypadek pożaru ostatecznie całego Miasteczka Roduciszek wperwypie nieoboił. Sześciu samie ie sie skazyło na jednym Gumnie Mateusza Ogiety, ktoron nieborak nie tylko porządnie zbudowane nowe gumno zosacił, lecz y cały zbiór tego roczny, tak zboża iako y stomy postradał, y ani Cypriana ani Podatkow niebędzie w stanie optacie, abył dotąd nayrodnieyszy, aratym i naybogatszy gospodarz w Miasteczku y na Lasiew nic wtym Roku niebrał, podług Jędegacyi utracił dyła kop Dwieście Jęczmienia kop piętnastie Owsa kop Dwaście Grochu kopę idne. Do bu kopę idne, aia przez utawną nieostrożność, lecz przez umyślnie podtorony ogień utracił to wszystko.

Jeż Miasteczko od pożaru ocalato P. Kapituła wdzięczności miie powinna. Ofc. Janowi Tymofiejowi iowicowi, Piekowi, Switły Jego Imperatorskiej Mości Kapitanowi, ktoron lubo iuz upat dowiedziawszy sie o pożar, natychmiast ze Dworu gdzie ma kwatery, pospieszył konno do Miasteczka, y tam konsystuicęj swoicy komendzie rozkazał, aby ludzi do ratunku sprowadza, lecz pomimo dzielnego i mocnego działania niocy, sikawki pożarney, gumna wte gminie ogniu iuz będącego uratować niemozna było. Postoy Woyshkowy ktorzy wielu Panom niedoqsuan. P. Kapituła darować mi taskawie raczy, ze moie zdanie smiem Jey przetożyc, zedy swoje podziękowanie dla P. Kapitana Peka, Komendantowi Jego J. W. Generatowi Tennerowi, w Wilnie konsystuicęemu oswiadczyć chciata, gdyż realnie w Kapitanie Peku za Starym na wdzięczności P. Kapituły. — Postaj z uszanowaniem

Przeswietney Kapituły

najmizray staga.

J. Wyszowski
Generał lej.

Roduciszki Dnia 29 Sierpnia
1822 Roku

Jasnie Wielmożnemu Panu
Pustowskiemu
Pratowi Scholastykowi Katedry Wileńskiej
Do Dobrodzieli
P. Kapituły
w Wilnie
Na Zamkowej Ulicy
w Domu własnym

